

2-a armia między Warszawą i Dęblinem osłaniała linię Wisły.

4-a armia pod generałem Skierskim stała na wschód od Dębina na linii Wieprza.

3-a armia po generałem Zielińskim w Lubelszczyźnie i Chełmszczyźnie.

6-a armia pod generałem Iwaszkiewiczem, stała na linii Seretu i osłaniała Lwów i zagłębie naftowe.

4-a i 3-a armie, zostające pod rozkazami Naczelnego Wodza, miały wykonać rozstrzygające uderzenie, przebić front bolszewicki między Dęblinem i Kockiem, i maszerując możliwie szybko w kierunku Łomży i Białegostoku, zająć jaknajdalej na tyły armjom sowieckim, szturmującym Warszawę.

Bitwę właściwie rozpoczęto 14 sierpnia, kiedy 5-tą armją rozpoczęto natarcie, by od-

wrócić uwagę bolszewików od swych części frontu i przeszkodzić im w obejściu Warszawy od zachodu. Dopiero w kilka dni potem t. j. 16 sierpnia o świcie, armie 4-a i 3-a przeszły do jeneralnego natarcia, rozbiły stojące naprzeciw oddziały bolszewickie i tegoż dnia wieczorem forsownie maszerując w kierunku północnym, zaszły bardzo głęboko bolszewikom na tyły, stojącym jeszcze nad Wisłą i pod Warszawą. Niezpodziewane i nagłe natarcie zaskoczyło bolszewików, którzy zaczęli cofać się w nieładzie, pozostawiając w naszym ręku dużą ilość jeńców, dział i materiału wojennego. 17-VIII armia pierwsza z pod Warszawy ruszyła naprzód, łamiąc wszędzie opór nieprzyjaciela. W następnych dniach armia polska ściga pobitego wroga. Dywizje polskie współzawodniczyły w sprawności marszowej, śmiałości i dzielno-

ści uderzeń, a przeciwnik zupełnie upadł na duchu. Już w dniu 19 sierpnia druga armia zajęła Brześć, a 22 sierpnia 15-ta dywizja dotarła do Łomży. Piąta armia po całym szeregu krwawych, zwycięskich walk stanęła na granicy niemieckiej w okolicy Działdowa, podając dłoń oddziałom pomorskim, maszerującym od Grudziądza.

W dziewiątym dniu bitwy, Kongresówka była wolną od wroga, który rozbity, zdziękowany, w panice uciekał za Bug. Zdobyć nasza w tych walkach wynosiła: 66,000 jeńców, 231 dział, 1023 karabinów maszynowych, 200 kuchni polowych, 10,000 wozów z amunicją i innym materiałem wojennym i mnóstwo innych przedmiotów. Armia poparta zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa i honorowana przez Naczelnego Wodza, spełnia w zupełności swój obowiązek.

Doc. Dr. TOMASZ JANISZEWSKI.

Znaczenie naszej ilości i jakości.

Dalszy ciąg.

Ale jednocześnie pamiętać należy, że w obecnych warunkach międzynarodowych, możemy dochodzić i bronić naszych słusznych praw, niestety tylko mając silną, dobrze zorganizowaną i uzbrojoną armję.

Demobilizacji nie można rozpoczynać od najspokojniejszego oraz najłagodniejszego z państw; wpraw Prusy, które dotąd nie pozbyły się jeszcze zaborczych tendencji i Rosja bolszewicka, która wyraźnie wykazała swoje imperjalistyczne zakusy, muszą się rozbroić. Kto to pojmie, ten zrozumie znaczenie i konieczność reformy rolnej nie tylko ze względów politycznych, co u nas słusznie zupełnie wysunęło się na pierwszy plan, lecz także ze względu na politykę populacyjną i interesujący nas temat.

Reforma rolna, na konieczność której zwracałem uwagę miarodajnych czynników, jeszcze w roku 1915, wymaga gruntownego i należytego przygotowania i opracowania, jeśli wogóle szczerze jej pragniemy i jeżeli skarb nasz podołać ma temu zadaniu. Reforma rolna zapobiegnie takiemu nierównomiernemu rozmieszczeniu ludności, jakie widzimy na Zachodzie, gdzie jak w Anglii $\frac{1}{3}$, a w Niemczech $\frac{2}{3}$ ludności skupia się w miastach, co wywiera wielce ujemny wpływ na zdrowie i rozrodczość.

Temu szkodliwemu i niepotrzebnemu skupieniu ludności w wielkich centrach miejskich, stara się zapobiedz na Zachodzie nowsza polityka osiedleńczo-mieszkaniowa. Niema najmniejszego powodu, żebyśmy nie skorzystali z tego doświadczenia Zachodu. Zwrot do przyrody, ku ziemi, przez udostępnienie jej wszystkim, którzy sami na roli pracować pragną, tworzenie nie zbyt małych gospodarstw rolnych, najlepiej zapobiegnie szkodliwemu i nierównomiernemu rozmieszczeniu ludności naszego państwa, a tem samem najskuteczniej zaradzi zmniejszeniu się rozrodczości, które u nas najwięcej daje się odczuć w miastach.

Ten rozumie, że odbudowa kraju, to nie jest wyłącznie sprawa techniczna, finansowa lub estetyczna, ale służyć ma w pierwszym rzędzie do odbudowy najcenniejszego materiału organicznego, jakim jest człowiek i musi być rozpatrywana z tego zasadniczego stanowiska.

Ten rozumie, jak zgubne jest zamyślenie do bezmyślnego, bardzo często nieestetycznego zbytku i używania, wkradające się nas wśród niektórych w łatwy sposób wzbogaconych sfer, ten domagać się będzie odpowiedniego opodatkowania przedmiotów zbytku, z wyjątkiem dzieł sztuki, a popierać będzie wszelkie usiłowania dążące do obniżania cen przedmiotów i produktów codziennego użytku, a niezbędnych dla każdego.

Ten rozumie, że sprawa ubezpieczeń społecznych, która tak wielki wpływ wywarła na zdrowie i życie ludzkie, tam, gdzie została wprowadzona, nie może być zdana na szkodliwe i niebezpieczne flukty polityki partyjnej.

Ten rozumie, że należyta aprowizacja, tak ważna dla zdrowia, szczególnie dzieci, musi polegać przede wszystkim na zwiększonej produkcji środków żywności, a następnie dopiero na sprawiedliwym podziale, o ile ten sprawiedliwy podział w naszych warunkach nie jest tylko fikcją.

Ten rozumie także znaczenie utworzenia osobnych t. zw. terenów aprowizacyjnych miejskich, o ile możliwości w pobliżu większych miast, co przewidzieć powinna reforma rolna, a także potrzebę popierania kooperatyw.

Ten rozumie znaczenie wychowania i po-

trzebę wyrobienia opinii publicznej, szczególnie w kierunku zwiększenia poczucia odpowiedzialności za zdrowie i życie potomstwa, a więc za byt i przyszłość narodu, co korzystnie wpłynie musi na moralność i sprawowanie się młodzieży i na zrozumienie, że obywatel prócz praw gwarantowanych mu ustawami ma i obowiązki względem państwa i społeczeństwa.

Gdy drogą oświaty dojdzie do świadomości ogółu przekonanie, że człowiek prócz tego, że przeżywa swoje indywidualne życie, jest jeszcze nosicielem tych zadań, które zapewniają nieprzerwane istnienie ludzkości, jest tylko ogniwem nieskończonego łańcucha, i że przez nieodpowiednie życie może te zadania popsuć, to świadomość ta musi wywrzeć odpowiedni wpływ na życie i postępowanie jednostki.

Czy ktoś, komu powierzamy przeniesienie jakiegoś drogiego a filigranowego przedmiotu, o którego wartości jest przekonany, czy ten ktoś nie będzie ostrożnie stapał, by poruczonego sobie skarbu nie uszkodził?

Takim nosicielem najcenniejszego skarbu, nosicielem najgłębszej przyczyny i zaczątku tego wszystkiego, co się w świecie ludzkim dzieje, jest każdy z nas.

Ten rozumie, jakie fatalne skutki na organizm ludzki wywiera alkoholizm i choroby weneryczne i zwalczać je będzie energicznie.

Ten rozumie braki naszego ustawodawstwa małżeńskiego. Ten rozumie należycie potrzebę zwalczania chorób zakaźnych, wiedząc, na jakie choroby najczęściej należy zwrócić uwagę, a nie będzie tego robił bezmyślnie i szematycznie. Ten rozumie prawdziwe znaczenie pracy, nie tylko jako czynnika ekonomicznego, ale jako pierwszorzędny czynnika zdrowotnego, bez którego człowiek nie może być zdrowym.

Ten rozumie potrzebę zwalczania tego wszystkiego, co może zmniejszyć naszą odporność, naszą ciężność fizyczną i moralną.

Ten rozumie potrzebę statystyki ruchu ludności i śmiertelności według przyczyn śmierci, jak ważną rzeczą jest jaknajszysze przeprowadzenie spisu ludności, ten rozumie, że jest to czynność, od której zależało wogóle rozpocząć gospodarkę wewnętrzną państwa. Znaczenie statystyki szczególnie ważne jest u nas, gdzie właściwie statystyki niema i gdzie skłonniejsi jesteśmy wierzyć najnieprawdopodobniejszym plotkom, niż zbierać fakty i zastanawiać się nad liczbami.

Ten rozumie, jak mają być określone kompetencje ministerstw.

Mógłbym mnożyć jeszcze przykłady, sądzę jednak, że wyliczonych wystarczy, by nabrać pojęcia jak głęboko sięga ta idea w stosunki społeczne i polityczne, jak wielką moc twórczą posiada, ile daje inicjatywy do czynu, ile narzuca zadań i jak je z pożytkiem dla najistotniejszych interesów państwa rozstrzyga.

III.

Zdrowie i życie ludzkie przestały już być wyłącznie dobrem indywidualnym, ale mają one pierwszorzędne znaczenie także dla społeczeństwa, szczególnie dla państwa.

Zrozumiała staje się rzeczą, że dla tak ważnych zadań i tak obszernej dziedziny życia społecznego i państwowego, jaką jest troska o zdrowie i życie ludności, musiała być siłą rzeczy powołana i stworzona osobna gałąź administracji państwowej. Wszystkie prawie pań-

stwa cywilizowane, szczególnie pod wpływem strat poniesionych w materiale ludzkim podczas ostatniej wojny, uznały potrzebę zwrócenia na te sprawy najbaczniejszej uwagi. Wobec tego że jak widzieliśmy, sprawy populacyjne wnikają tak głęboko w stosunki społeczne, ekonomiczne i polityczne, prawie w każdą czynność państwową, okazała się potrzeba stworzenia osobnego organu administracji państwowej, dlatego by sprawa naszej ilości i jakości, t. j. naszego życia i zdrowia nie doznała uszczerbku lub względu na nie nie był pomijany.

Trzeba, żeby program tego specjalnego organu administracji państwowej był szeroki, a kierował nim człowiek o szerokim poglądzie i doświadczeniu administracyjnym, któryby potrafił zrozumieć ten związek spraw zdrowotnych z innymi działami administracji państwowej i czujnie stał na straży tych spraw.

Gdy się zważy że materialny podkład, ciało człowieka, jest tem cudownym naczyniem, w którym rozgrywają się wszystkie najsubtelniejsze procesy fizyczne i psychiczne, jest tym nosicielem wrodzonych cech, które przy hodowli człowieka odgrywają decydującą rolę, to nikogo nie zadziwi, że opieka nad tym podkładem materialnym, nad ciałem człowieka, piecza o należyty jego rozwój, ocena zmian lub zbożeń, wskazywanie dróg jego należytego rozwoju i życia, spoczywać powinna i musi w rękach lekarzy.

Nikogo też zdziwić nie powinno, że to wielkie zadanie przypisać winno w udziale specjalnemu działowi administracji państwowej — Ministerstwu Zdrowia Publicznego.

Ministerstwo to nie ma być wprawdzie Ministerstwem lekarskim, t. j. takim, któreby miało za zadanie obronę interesów stanu lekarskiego, i nie tylko nie może wykluczać współpracy prawników, inżynierów, statystyków i socjologów. Ono się nawet bez tej współpracy obejść nie może, ale na czele takiego Ministerstwa stać, wywierać wpływ decydujący na całą jego działalność, oznaczać granice jego kompetencji, może tylko lekarz i to specjalnie obeznany z administracją sanitarną i z zadaniami higieny społecznej. Nie wolno lekarzom dla jakichkolwiek względów oportunistycznych rezygnować z tego stanowiska, nie ze względu na nasze stanowe interesa, ale ze względu na dobro ludzkości, w przeciwnym bowiem razie cała działalność Ministerstwa Zdrowia Publicznego zejdzie na manowce, przestanie służyć swemu wzniosłemu celowi i urząd ten stanie się jedynie nowym przedmiotem przetargów politycznych, zaślepiących od współzawodnictwa stronnictw lub osób o zdobyciu jeszcze jednej teki ministerjalnej. Chodzi tu o rzeczy tak ważne, jak zdrowie i życie ludzkie, których losu nie wolno uzależniać od chwilowych i małosłownych walk partyjnych i politycznych. Tu rozgrywa się zbyt wielka stawka. tu chodzi o przyszłość i byt państwa naszego.

A teraz pozostaje zastanowić się nad tem, jakie jest zrozumienie tej idei w naszym państwie.

Z góry odpowiedzieć mogę, że prawie żadne. Wprawdzie stało się już niejako modą deklamowanie o zdrowiu i życiu ludzkim, ale gdy chodzi o czyny, to albo ich nie ma, albo są niecelowe, albo nawet sprzeciwiają się zasadom higieny. Całej głębi znaczenia zdrowia i życia ludzkiego dla naszego państwa, dla naszej przyszłości nikt prawie nie rozumie i zgodnie z brakiem tego zrozumienia postępuje się.

(D. c. n.)